

cyj dla fachowego badacza. Choć wysuwanie niektórych ogólników, tak w odniesieniu do dziejów Śląska, jak i Uniwersytetu Wrocławskiego, wywoła pewne zastrzeżenia, wartość artykułu pozostanie bezsprzeczna, gdyż zmusi badaczy do zastanowienia się też nad supozycjami, wysuniętymi przez autora.

Odrębną jest sprawa poglądów autora na pewne wypadki i zjawiska historyczne. Jako nie-historyk ocenił je z perspektywy dalszego rozwoju naszych dziejów i poglądy współczesne przeniósł na średniowiecze. W badaniach historycznych jest jednak takie stanowisko niedopuszczalne.

*Bronisław Kocowski*

Władysław Czaplinski: Ignacy Chrzanowski na studiach we Wrocławiu. Archiwum Przeszłości Instytutu Historii Literatury Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zeszyt I. Zakłady Graficzne W. Z. N. W. Wrocław 1946. Str. 26 + 6 nlb + 1 podobizna.

Opisany fragment życia prof. Ignacego Chrzanowskiego we Wrocławiu jest jednym więcej przyczynkiem do historii polskiego środowiska naukowego w nadodrzańskim grodzie, jednym więcej ogniwem w łańcuchu żywotów, łączącym niegdyś poprzez kordon pruski stolicę Śląska z Polską. Jak w wielu innych przypadkach zadzierżgnięte węzły przyjaźni stwarzały pomost, po którym przebiegała myśl polska pomiędzy braćmi, tak i w tym razie serdeczny stosunek z zasłużonym profesorem sławistyki Władysławem Nehringiem złączył Chrzanowskiego silniej z Wrocławiem, skłaniając obu uczonych do utrzymywania przez długie lata bliskiego duchowego porozumienia. Miętko dźwięczy nuta pamięci w słowach autora i przedmówcy słusznie sięgających, w momencie odradzania się Uniwersytetu Wrocławskiego w warunkach polskiej rzeczywistości, wstecz, po wspomnienie tragicznie zmarłego mistrza, który spędził tutaj niegdyś część życia, studiując w jakże odmiennej atmosferze, a potem wleczony wraz z innymi przedstawicielami nauki polskiej, przeżył w tym mieście ułamek gehenny. Należał Ignacy Chrzanowski — do owej szczególnej grupy narodowej słuchaczy Uniwersytetu Wrocławskiego, o których z przekąsem wyrażał się profesor filologii słowiańskiej, Czech, Franciszek Čelakov-

ski, że poza swoją „polszczyzną“ niczego nie widzą. Trudno o bardziej wymowne, jakkolwiek złośliwe świadectwo istnienia mocnych tradycji polskich na tym terenie. Stwierdza prof. Mikulski, we wstępie broszury, wbrew przebrzmiałej uwadze Čelakovskiego, że elementy owej tradycji ciekawe są i bogate, i że w ciągu 50 lat wokół katedry języków i literatur słowiańskich powstało intensywne środowisko naukowe posiadające własne oblicze. Dlatego i tu nie jesteśmy nowicjuszami.

*Zofia Gostomska*

**A n d r z e j J o c h e l s o n** : Przewodnik po Wrocławiu wraz z skorowidzem ulic i planem. Wydawnictwo „Przełom“ Kraków. Drukarnia Wiedzy Nr 2, Wrocław, ul. Wierzbowa 30. 1946. Stron 60 + 1 plan.

Przewodnik zawiera krótki rys historii Wrocławia z podkreśleniem naszych wpływów w ciągu wieków po oderwaniu go od Polski, następnie opis topograficzny miasta oraz przegląd zabytków architektonicznych i dzieł sztuki, względnie ich fragmentów, ocalałych z katastrofy wojennej. Vademecum po zabytkach skreślone przy współudziale konserwatora Władysława Poreyki i mgra Józefa Gębczaka daje potrzebne quantum wiadomości, co właściwie pozostało z pomników przeszłości Wrocławia, a przede wszystkim z pamiątek i śladów kultury polskiej. Część praktyczna przewodnika potraktowana zbyt pobieżnie, pozostawia wiele do życzenia. Publikacja pożądana — razi niedbałością korekty i miejscami — stylu.

*Zofia Gostomska*

**M i c h a ł A m b r o s** : Bibliografia Śląska, jej stan obecny i zadania na przyszłość, Katowice 1946, 16", str. 30, nlb. 2. Wyd. Instytutu Śląskiego. Biblioteka Zarania Śląskiego Nr. 3. Odbitka z rocznika XVII Zarania Śląskiego.

Znany pracownik na polu bibliografii dr Ambros stara się odmalować zwięźle i treściwie obecny stan bibliografii śląskiej. Omawia najpierw bibliografie polskich druków śląskich, jakże niekompletne i potrzebujące nowego fachowego opracowania, potem polskie bibliografie o Śląsku, zarówno ogólne retrospektywne zestawienia samoistnych druków w języku polskim, jako